

Zabójstwo Johna F. Kennedy'ego

W 1963 roku ubiegłego stulecia jak grom z jasnego nieba obiegła świat informacja, że tego roku w Dallas (USA) został zamordowany Prezydent Stanów Zjednoczonych. Wieść ta wstrząsnęła opinią publiczną nie tylko w Stanach Zjednoczonych ale także na całym świecie. Oto w biały dzień na oczach mieszkańców Dallas został zamordowany uwielbiany przez mieszkańców Ameryki Północnej, Prezydent Stanów Zjednoczonych John F. Kennedy. Krótko po jego morderstwie została powołana przez Senat specjalna komisja, która miała za zadanie wyjaśnienie tej ohydnej zbrodni oraz, kto stał lub był inspiratorem tego zamachu. Od nazwiska przewodniczącego tej komisji nazwano ją komisją Warrena. Po krótkim badaniu i śledztwie w sprawie zabójstwa prezydenta Komisja Warrena uznała, iż tego morderstwa dokonał samotny skrytobójca Lee Harvey Oswald o poglądach komunistycznych, który dziwnym przypadkiem na oczach mediów, służb specjalnych i policji 48 godzin później zastrzelony został przez innego dziwnego frustrata, za nim został oficjalnie przez sędziego oskarżony. Zamykając sprawę Komisja Warrena uznała, że za zabójstwem Johna F. Kennedy'ego nie stała żadna grupa ludzi czy też tajemnicza organizacja kierowana przez obce państwo. Po zamknięciu przez komisję Warrena sprawy zabójstwa prezydenta, poczęły pojawiać się w mediach informacje, że Komisja Warrena była w swoich badaniach nierzetelna ba, że wersje zdarzeń miały się z logiką, które oni samoistni badacze zabójstwa prezydenta starali się podważyć. Kilkadziesiąt lat trwa spór o mord na prezydencie, który ni jak da się wytłumaczyć. Czy, aby na pewno śmierć JFK jest wielką tajemnicą, którą należy zamknąć i uznać ją za niewytłumaczalną? Uważam, że nie. Nie widzę problemu w wyjaśnieniu skrytobójczego zamachu na życie JFK szczególnie, kto był inspiratorem tego zamachu. Ciekawi jesteście tego? To posłuchajcie! W historii Stanów Zjednoczonych była pewna chwila, która zaważyła na losie prezydenta i przyszłości państwa wkraczającego na drogę pełnej demokracji. Właśnie tego przełomowego roku prezydent USA John F. Kennedy, na oczach mediów i obywateli zmusił butnego gubernatora pewnego stanu, do poniżającego zachowania. Tenże gubernator został twardego słowem płynącym z ust prezydenta zmuszony do ustąpienia przed wkroczeniem afro-amerykańskiej studentki w progi Uniwersytetu, kształcącego wyłącznie białych obywateli tego stanu. Ten akt, jaki się wydarzył, był na żywo przez telewizję dla społeczeństwa transmitowany i on stał się przyczyną do zbrodni i zmian w społeczeństwie. Urażona na oczach amerykańskiego społeczeństwa i jego

zwolenników osobista duma gubernatora doprowadziła do tego, że gubernator tego stanu zaprzysiągł zemstę prezydentowi i każdemu z jego rodu, który będzie ubiegał się o najwyższy urząd w państwie. Nie przewidział tylko tego, że ta zbrodnia stanie się ustawą o zniesieniu amerykańskiego apartheidu, którego on tak pieczołowicie pielęgnował. Nie podaję nazwiska tego gubernatora wyłącznie dlatego, że warto samemu cofnąć się w historię wydarzenia z tłem studentki afro-amerykańskiej aby zrozumieć, kto jest inspiratorem zabójstwa prezydenta, którego osobisty honor i obrażona duma stała się przyczynkiem do zrównania praw obywatelskich afro-amerykanów z prawami białych obywateli Stanów Zjednoczonych.

Jerzy Zygmunt Żelichowski, dnia 10 marca 2015 roku.

